GAZETA KRAKOWSKA

Nro 91.

W Niedziele Dnia 12. Listopada 1809.

Z Warszawy d. 4. Listopada.

Odebraliśmy do ogłoszenia 9 rozkazow dziennych wydanych w główney kwaterze Cesarskiey w rozmaitych datach miesiąca Sierpnia, Września i Października do woyska, a przez, JO. Xcia Poniatowskiego, Naczelnego woysk Polskich Dowódzcę, podanych do wiadomości tychże woysk d. 22 Października w główney kwaterze w Krakowie. Rozkazy te wydane są przez JO. Xcia Neufszatelskiego Majora jeneralnego, a co do zgodności tłumaczenia, zaświadczone przez JW. Jenerała Fiszera, Szefa sztabu jeneralnego Polskiego.

Rozkaz I. d. 27 Sierpnia.

JPP. Marszałkowie i Jenerałowie dowodzący korpusami woyska, każą przedrukować i ogłosić w obozach i stanowiskach przez woyska pod ich rozkazami zaiętych, iż sąd złożony z kommissyi wojenney skazał na śmierć stosownie do praw woyskowych pod d. 25 Sierpnia, Jozefa Varlet, dozorcę magazynu napojow gwardyi Cesarskiey, Felixa Miller, przydanego dozorcy magazynu żywności, a na 6 lat do kaydan Rudolfa Weil, urzędnika przy rozdawaniu napojow gwardyi Cesarskiey, za to, iż na swoią korzyść przedawali własność żołnierzy. — PP. Gubernatorowie i Dowodzcy korpusow, podobnie każą ogłosić w kommendach zostaiących pod ich dowodztwem, a szczególniey w mieyscach etapow, teraźnieyszy rozkaz i dekret. — Rozkaz ten i dekret czytane będą przy rozkazach pułkowych.

Rozkaz II. d. 20. Września.

Nayiaśnieyszy Cesarz uwiadomiony iest, że korpusy z wielką postępuią sobie opieszałością w podawaniu Inspektorom popisow list przyzownych, potrzebnych do robot inspekcyynych. Ta nieregularność tamuie działania administracyyne woyska, i staie się szkodliwą tak dla szczególnego dobra korpusow, iako i Nayiaśnieyszego Cesarza.

Wolą iest Nayiaśnieyszego Cesarza, ażeby korzystaiąc z teraźnieyszego odpoczynku woyska, ułożono porządnie wszystkie części administracyi, których rewiie robią zasadę.

Z tego powodu rozkazano iest kommenderuiącym korpusami wszelkiey broni, ażeby Inspektorom popisow regularnie podawali tak listy przyzowne, iako i wszelkie inne wiadomości, iakichby dla ułożenia swych robot stosownie do wydanych w tey mierze przepisow, potrzebować mogli.

PP. Marszałkowie i Jenerałowie kommenderuiący naczelnie, wykonania powyższego rozkazu ściśle dopilnować powinni.

Rozkaz III. d. 21. Września.

Minister woyny maiąc sobie zlecone przesłać familiiom woyskowych poległych lub umarłych na obcey ziemi uwiadomienia i dowody potrzebne, żałuie, iż do tych czas nie mógł odpowiedzieć dokładnie na liczne prośby iemu podane.

Cesarz Jmć rozkazuie, ażeby ściśle się trzymano regulaminu ministra woyny pod datą 23 Brumaire, 12go roku, względem wykonania przepisow kodexu cywilnego, mogących bydź przystosowanemi do woyskowych każdey broni.

Podług przepisow w paragrafie 2gim regulaminu tego zawartych, powinien bydź utrzymywany przez każdego kwatermistrza z regimentow z iednego lub więcey batalionow lub szwadronow składaiących się, a przez każdego kapitana kommenderuiącego, z korpusow kompaniiami tylko exystuiących, rejestr do aktow stanu cywilnego: inny rejestr powinien bydź utrzymywany w sztabie jeneralnym korpusow armii; do aktow cywilnych, tyczących się officerow bez woyska i officyalistow. Te rejestra powinny bydź numerowane i szcyfrowane w każdym rejestrze przez dowodzce iego, w sztabie jeneralnym korpusow wielkiey armii, przez Jenerała pod-Szefa sztabu.

Inspektorowie rewiy pełnić będą obowiązki officerow stanu cywilnego, dla officerow bez woyska i officyalistow; kwatermistrze i kapitanowie kommenderuiący, dla officerow korpusu swego; oni zaś pod zwierzchnością rad gospodarczych i Inspektorow rewiy. Pierwsi i drudzy osobiście są odpowiedzialni z dokładnego wykonania formalności przepisanych w artykule pierwszym informacyi pod datą 24 Brumaire 12go roku, który to artykuł dobrze poiąć powinni.

Extrakt zgadzaiący się powinien bydź posyłany regularnie co miesiąc ministrowi woyny na ręce inspektorow rewiy, maiących sobie zlecone przy sztabie jeneralnym utrzymywanie wspomnionych rejestrow. Inspektorowie rewiy przeszlą również co miesiąc podobnież extrakty ministrowi z rejestrow utrzymywanych przez kwatermistrzow w każdym regimencie lub oddziale do ich inspekcyi należącego. W wielkiey armii zbior tych aktow cywilnych posłany będzie w tymże samym czasie Majorowi jeneralnemu.

Inspektorowie rewiy, sztabs-officerowie, lub kwatermistrze, maiący sobie zlecone funkcye officerow stanu cywilnego, powinni czuć ważność środkow, których wykonanie im iest powierzone; powinni utrzymywać nayściśleyszą regularność w naymnieyszych szczegółach i przez ciągłą uwagę zapobiedz omyłkom, któreby się stały szkodliwemi dla tych, którychby tyczyły się, a ich samych poddały karom prawem przepisanym.

Marszałkowie kommenderuiący korpusami, Szefowie sztabu jeneralnego i rady gospodarcze korpusow wszelkiey broni, powinny mieć jak naywiększy dozor w tym względzie.

Rozkaz IV. d. 23. Września.

Cesarz Jmć przeieżdżaiąc konno dnia wczorayszego przez obóz dywizyi Jenerała Dupas, postrzegł w niem nieczystości na tyłach obozu. Uważał rownie Cesarz Jmć, iż artykuł 30 tytułu 5go przepisu dla piechoty w obozach, nie iest zachowany tak co do mieysca, gdzie iatki założone bydź powinny, iak co do śpiesznego pogrzebania wnętrzności bydlęcych.

Oświadcza swoie nieukontentowanie Cesarz Jmć Jenerałowi dywizyi Dupas, i nadaie

mu areszt na 24 godzin. Tenże ma dać ścisły areszt na 48 godzin adjutantowi kommenderuiącemu, Szefowi sztabu iego dywizyi.

Jenerał brygady Laroussez, Szef sztabu 2go korpusu, ma areszt ścisły na 24 god. Cesarz Jmć oświadcza mu swe naywiększe nieukontentowanie za to, iż nie doniosł Marszałkowi Oudinot o niedopełnieniu przepisow woyskowych tak względem kloak, iak istek iego obozu. Cesarz Jmć widział między barakami ostatniemi wnętrzności bydlęce gniiące.

Rozkaz V. d. 23. Września.

Ponieważ P. Gauthier, adjutant Jenerała Roguet, znaydował się dnia wczorayszego na rewii, którą Cesarz odprawiał z swą gwardyą, w mundurze i z rzędem na koniu nie według przepisow wydanych dla adjutantow, naznacza mu się areszt ścisły na dni ośm. Jenerał Roguet z większą dokładnością dopilnuie na przyszłość dopełniania ustaw woyskowych.

Rozkaz VI. d. 24. Września.

Cesarz Jmć rozkazuie, aby w woysku Jego officerowie i żołnierze ściśle zachowali przepisy regulaminu, tyczącego się munduru, odzieży i oporządzenia. Marszałkowie państwa i jenerałowie naczelnie korpusami kommenderuiący ukarzą officerow, którzyby od przepisow tych zboczyli i dowodzcow korpusow, którzyby sobie pozwolili odmienić ubior i oporządzenie żołnierza, który powinien bydź odziany we wszystkie szczegóły ubioru przez Cesarza mu dane.

Cesarz Jmć oświadcza nieukontentowanie swoie dowodzcom korpusow, którzy w teraźnieyszey porze pozwalaią chodzić w pantalionach płóciennych.

Cesarz Jmć rozkazuie, aby pod żadnym pretextem żołnierz nie był bez pantalionow i spodni sukiennych.

Z nieukontentowaniem spostrzegł na lustracyach żołnierzy piechoty i jazdy ubranych tylko w pantaliony płócienne, co ich na choroby wystawia.

Na lustracyach żołnierz powinien bydź ubrany ściśle podług przepisow regulaminu.

Rozkaz VII. d. 28. Września.

Panowie Jenerałowie, Połkownicy, Inspektorowie i Pod-Inspektorowie popisow, kommissarze ordonatorowie, kommissarze woienni, kommendanci placu, szefowie administracyy, iednym słowem, wszyscy urzędnicy, którzy maią przy swoim boku sekretarzow, tłumaczow &c. nadeszlą w naykrótszym czasu przeciągu Jenerałowi kommenderuiącemu żandarmeryą następuiące szczegóły względem każdego z tychże ludzi:

1.) Imiona i nazwiska.

2.) Mieysce urodzenia i departament.

3.) Wiek.

4.) Rysopis zupełny.

5.) Urząd, iaki taż osoba w woysku posiada.

6.) Osobę, do którey iest przywiązaną.

Podobne szczegóły nadsełane bydź powinny zawsze przy przyymowaniu innych osob na iakikolwiek urząd w teraźnieyszym rozkazie przepisany.

Wszystkie te uwiadomienia zapisywane będą w rejestrze tym końcem utrzymywanym.

Wyciąg takowego rejestru wydany będzie każdey osobie, i służyć iey ma za paszport w obwodzie stanowisk woyska.

Zacząwszy od d. 10 Października, nikt nie będzie mógł zostawać przy woysku, nie uwiadomiwszy wprzód, iaki urząd w nim wypełnia.

Rozkaz VIII. d. 1. Października.

Sekretarz Adjutanta kommenderuiącego Mériage, kommendanta placu Wiednia, nazwiskiem Guénard, przekonany wyrokiem

kommissyi woyskowey o porozumienie z nieprzyiacielem i odbieranie od niego pieniędzy, skazanym został na śmierć i dzisiay exekwowanym.

Cesarz Jmć rozkazuie, ażeby Adjutant kommenderuiący Mériage w kommendzie placu Wiednia zluzowanym był, i ażeby ustanowiono kommissyą z czterech intendentow złożoną do wyśledzenia:

1.) Czyli Adjutant kommenderuiący Mériage znał tego Guéniard, gdy go przyiął na Sekretarza?

2.) Jakie przedsięwziął środki Adjutant kommenderuiący Mériage, dla zapewnienia się o obyczaiach, uczciwości i moralności tego człowieka, nim mu mieysce tak ważne powierzył, i z którego mógł poznawać szczegóły woyska.

3.) Czyli P. Mériage powziął był wiadomość o obyczaiach tegoż Gueniard od osób, przy których ten człowiek pierwey zostawał? Czy miał on papiery zaświadczaiące iego dobre sprawowanie się?

4.) Jak mógł P. Mériage nie wiedzieć, że ten Guéniard od dawna złą miał reputacyą?

J. C. Mość oświadcza officerom sztabowym, kommendantom placu i szefom administracyi, iż są odpowiedzialnemi za osoby, którym zaufania swego udzielaią. Pierwszym ich obowiązkiem iest przyymować ludzi dobrey sławy, i znanych z dawnieyszych postępkow, a oddalać nayusilniey osoby bez szacunku publicznego i moralności, które przez intrygi łatwiey się wywyższaią, oszukaią tych, którzy ich użyli, i zdradzaią taiemnice gabinetow, do których wchodzą.

Rozkaz IX. d. 22. Października.

JO. Xiążę Jmć Naczelny Wodz podaie do wiadomości woysku wyrok kommissyi woyskowey w Imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, skazuiący na śmierć Franciszka Guéniard, sekretarza placu Wiednia, oskarżonego i przekonanego o korrespondencyą z nieprzyiacielem, który to dekret wykonany został we 24 godzin po publikacyi.

Zgodność zaświadczę.

W Warszawie d. 30 Października 1809.

Kapitan, zastępuiący Szefa sztabu Gubernialnego,

Wilkoszewski.

Podług wiadomości partykularnych, lecz pewnych, pokoy na dniu 14 p. m. przez N. Cesarza Francuzow i N. Cesarza Austryackiego podpisany, od obu tychże Monarchow ratyfikowany został. Warunki tego pokoiu, co do Xięstwa Warszawskiego, są następuiące: " Cesarz Austryacki ustępuie i oddaie Nayiaś. Królowi Jmci Saskiemu, dla przyłączenia do Xięstwa Warszawskiego, całą Galicyą zachodnią, czyli nową Galicyą, zaokrąglenie na około Krakowa na prawym brzegu Wisły niżey oznaczone, i cyrkuł Zamoyski w Galicyi wschodniey.

Zaokrąglenie na około Krakowa na prawym brzegu Wisły poza Podgorze, będzie miało wszędzie za promień odległość Podgorza od Wieliczki; linia demarkacyyna przechodzić przez Wieliczkę i opierać się będzie na zachod o rzeczkę Skawinę, a na wschod o strumyk, który wpada do Wisły pod Brzegami. Wieliczka i całe terrytorium Żup solnych należeć będą wspólnie do Cesarza Austryackiego i do Króla Saskiego. Sprawiedliwość w niey wymierzona będzie w imieniu Władzy municypalney; woyska tam tylko będą dla policyi i w równey liczbie z każdego z dwóch narodow. Sól Austryacka z Wieliczki będzie mogła bydź transportowana Wisłą przez Xięstwo Warszawskie, nie podlegaiąc żadney opła-

cie. Zboża pochodzące z Galicyi Austryackiey będą mogły bydź exportowane Wisłą. Będzie mogło nastąpić między Nayiaś. Cesarzem Austryackim i Nayiaś. Królem Jmcią Saskim oznaczenie granic tak, ażeby rzeka San od punktu, w którym dotyka się Cyrkułu Zamoyskiego, aż do swego uyścia w Wisłę, służyła za granicę obu państwom.,,

Podług listow przez osoby wiary godne z Drezna pisanych, Nayiaś. Pan, na zaproszenie Nayiaś. Cesarza Francuzow, udać się miał na dniu 1 b. r. w podroż do Paryża.

Z Wiednia d. 18. Października.

Dzisieysza gazeta tuteysza zawiera co następuie:

Słowo pokoiu dało się nakoniec słyszeć, i przywiązana do tego słowa moc czarodzieyska, napełniła umysły spokoynością, którey tak bardzo potrzebowały po nowym takie wielkiey woyny lądowey. Oby był ostatnim; oby nieprzyiaciele Francyi, którzy okazali znowu, że są ledynemi Austryi nieprzyiaciołmi, nie ponowili więcey przed swoie wybiegi krwawego widoku!

W tym samym dniu, w którym przed 3 laty (pod Jena) laury zdobiły skronie Bohatyra, zaszczepioną została roszczka oliwna, która day Boże, żeby wyrosła na potężne drzewo i błogosławiący swoy cień na cały ląd rozszerzyła, który podług woli Wszechmocnego zamieszkany bydź tylko powinien od ludow braterskich!

Zwycięzcy zaczęnsią nas iuż opuszczać; korpus nieśmiertelnych (zasługuiący bardziey na to imie, niżeli niegdyś hufiec Perski) udał się d. 15 z rana w podroż.

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon opuścił d. 16 o godzinie 2 po południu Schönbrunn. Które bądź kraie wielki ten Bohatyr w rozpoczętym swoim zawodzie obecnością swoią zaszczyci, u nas zostawać zawsze będzie w wieczney pamięci. Gdziekolwiek rzucilemy okiem, gdziekolwiek krok posuniemy, wszędzie znaydziemy pomnik iego sławy lub wspaniałości.

Xżę Bassano (Minister sekretarz stanu Maret) wyiechał ztąd wczoray rano na powrot do Francyi.

Wiedeń nie może zniesienia swoich fortyfikacyy policzyć pomiędzy nieszczęścia ukończoney świeżo woyny. Nie tylko uniknie przez to niebezpieczeństwa stania się Saragossą, ale nadto zyskaią mieszkańcy na upięknienia miasta, na zdrowszem powietrzu i wygodzie. Wiedeń był iedyną stolicą, która razem i twierdzą bydź chciała; nadaremnie usiłował Jozef przezwyciężyć ten gotycki przesąd. Teraz mamy dopiero nadzieię, że miasto i przedmieścia będą przez wiele nowych ulic w prost z sobą połączone, i pierwsze kosztować będzie ze wszystkich stron świeżego powietrza. Gdy fosy zasypane zostaną, gdy zamienią się iak w Lipsku na Angielskie ogrody, i ulice, idące na przedmieścia, wybrukowane zostaną, na ow czas dopiero poznamy nie tylko przyiemność, ale i użytek z tego zdarzenia.

Pomiędzy woyskami, które wczoray Wiedeń opuściły, znaydował się także piękny korpus maytkow gwardyi, którzy przez piękną postawę i przykładne postępowanie ziednali szacunek wszystkich mieszkańcow na Leopoldstadzie, gdzie kwaterą stali. Godny ich dowodzca, Pułkownik Baste, kapitan okrętowy i razem przełożony żeglugi od Ulmu aż do Raab i flotylli Dunaiowey, umiał utrzymać iak naylepsze porozumienie z mieszkańcami, dał kilka uczt dla nich i bal z powodu zawartego pokoiu.

Mowią tu, że całe archiwum Rzeszy, a mianowicie papiery tyczące się obrzędu koro-

nacyi Cesarza Niemieckiego, upakowane są i będą do Paryża przewiezione; wymieniaią także kilku archiwistow Austryackich, zostaiących przy tych papierach, którzy weszli w służbę Francuzką.

Z Stuttgardu d. 22. Października.

Dworska nasza gazeta zawiera co następuie:

Cesarz Napoleon wyiechał d. 16 o god. 2 po południu z Wiednia i nocował dnia tego w Mölk. D. 17 przybył J. C. K. Mość pożno w nocy do Passawy. Przez d. 18 pozostał w Passawie, oglądaiąc tamteysze fortyfikacye i oczekuiąc telegraficznego doniesienia o zatwierdzeniu z strony Austryi traktatu pokoiu. Rozmawiał tam chwilę z Król. Bawarskim W. Koniuszym i odesłał go nazad z zleceniem, aby oświadczył Królowi Jmć Bawarskiemu lego życzenie, iż ieżeli d. 19 po godzinie 9 w wieczor przybędzie, żeby mu żadnych honorow nieczyniono. — D. 19 wyiechał J. C. K. Mość z Passawy do Monachium.

Z Monachium d. 20. Października.

Dziś rano około 9 godziny przybył Nayiaśnieyszy Napoleon Wielki, Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, &c. przy odgłosie dział i wszystkich dzwonow do Królewskiego zamku Nimfenburga i był od J. K. Mci uroczyście przyięty. Oprocz jazdy Cesarskiey gwardyi miał oddział narodowy gwardyi tuteyszey stolicy szczęście otaczać powoz J. C. K. M. Cała droga od Monachium aż do Nimfenburga zapełniona była ludźmi, którzy okrytego sławą Zwycięzcę i Pokoiodawcę okrzykami radości witali. Monarcha ten iechał przez całą noc z Passawy.

— D. 21 — Przepędziwszy Nayiaśnieyszy Cesarz cały dzień wczorayszy z Królestwem Jchmość i na dawaniu audyencyy, przybył tu o godzinie 7 w wieczor na reprezentacyą opery *Sargines.* Gdy Wielki Zwycięzca i Pokoiodawca w towarzystwie Królestwa Jchmość do wielkiey loży pięknie oświeconego teatru wszedł, powitany był przy odgłosie trąb i kotłow od licznego widza okrzykami radości. Po skończeniu 1go aktu poiechały wysokie osoby w 8 konnym powozie przy okrzykach ludu przez głowną i pięknie oświeconą ulicę na powrot do Nimfenburga. Oprocz Królewskiego mieszkania, pałacu Królewicza Maxymiliana, Królewicza Wilhelma, &c. były i inne królewskie gmachy i prywatne domy gustownie oświecone. Cały ratusz iaśniał w świetle. Na gmachu akademii umieiętności znaydowała się złota lira; powyżey niey cyfra N. a poniżey napis: *Pacificatori.* Pięciokwadransowa droga z Monachium do Nimfenburga oświecona była tysiącami lamp, które sprawiały widok, iaki rzadko gdzie widzieć można. Na wnyściu do wielkiey ulicy drzewkowey wystawiona była Zwycięzcy tryumfalna brama w kolossalney formie. W kryształowym szkle iaśniał napis: *Napoleoni Magno Pacificatori.* Kanał po obu stronach oświecony lampami, iako też koniec przechadzki z czterema wielkiemi z lamp słupami przedziwny czynił widok. Zamek Królewski Nimfenburg kończył illuminacyą, którey sprzyiała pogoda.

Drugi list tegoż dnia. — Po przybyciu wczoray rano do Nimfenburga dawał Nayiaśnieyszy Cesarz przez godzinę audyencye, potem udał się do swego gabinetu, skąd z iego rozkazu wyniesiono wszystkie kosztowne sprzęty, a wniesiono wielki stół, na którym rozłożono zaraz wiele mapp i topograficznych rysunkow.

Od 3ciey dywizyi, nad którą Jenerał porucznik Deroy ma dowodztwo, nadeszła iuż także wiadomość, że d. 18 w południe stanęła

przy Wögel i złączyła się z 2gą dywizyą, która tegoż dnia po południu o godzinie 2 do St. Johann weszła. Trzecia dywizya stoczyła mało co część utarczkę przy Kufstein i znalazła dwa mosty rozebrane, które w pół godziny postawione zostały. Innego oporu, równie jak 2ga dywizya nie doznała. Dobra karność, którą woyska zachowuią, sprawiła, iż mieszkańcy, którzy z pierwszego przestrachu na widok woyska domy swe poopuszczali, zaczynaią do nich powracać.

— D. 22 — Dziś o godzinie 7 z rana opuścił Nayiaś. Cesarz Napoleon po niespełna 24 godzinach Ninfenburg.

Przeszłey nocy przybył tu goniec z zatwierdzeniem traktatu pokoiu z Wiednia.

Zaraz po wyiezdzie Nayiaśnieyszego Cesarza przybył do Nimfenburga goniec Rossyyski, który poiechał za J. C. K. Mścią. Naznaczone na godzinę 12tą wczoray polowanie na bażanty, odłożone zostało do godziny 2gi. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król powrocili z niego o godzinie 4tey; było zaś niedaleko Nimfenburga. Obiad był o godzinie 5tey; Cesarz iadł w swoim gabinecie. U Królewskiego stołu siedzieli Marszałkowie i Ministrowie. Nayiaśnieyszy Cesarz zostawił znaczne podarunki dla urzędnikow dworskich. W W. Koniuszowie, Baron Gohren, i Baron Keßling otrzymali kosztowne tabakiery z portretem J. C. K. Mci i brylantami wysadzane. Królewscy szambelani, którzy u J. C. K. Mci służbę czynili, otrzymali takież tabakiery; paziowie brylantowe spilki i pierścienie, &c.

Dziś oczekuiemy tu Ministra Champagny z Wiednia.

Z Augsburga d. 22. Pazdziernika.

Elektor Trewirski posłał był, iak wiadomo, W. Marszałka swego, Hrabiego Kesselstadt, do Nimfenburga, dla powitania Nayiaśnieyszego Cesarza i ofiarowania mu w przeieździe przez Augsburg swego pałacu. Cesarz podziękował w uprzeymych wyrazach Elektorowi za tę grzeczność i obiecał zieść u niego śniadanie. — Dziś o godzinie 4 rano przybył tu umyślny posłaniec z doniesieniem, że Cesarz dziś ieszcze przed południem przez Augszburg przeieżdżać będzie. Elektor wyiechał w 8 konnym paradnym powozie o godzinie 7 do Friedberga, wraz z Rządcą miasta Jenerałem Moulin, dla powitania tam J. C. K. Mci i towarzyszenia mu do Augszburga.

Podróżni, którzy w tey chwili z Monachium przybyli, zapewniaią, że Królewicz Następca tronu Bawarskiego, wszedł d. 20 w wieczor z woyskiem swoim do Inspruka.

Druga legiia Nadwiślańska, jazda Portugalska, wszystkie Francuzkie, Włoskie i Bawarskie woyska, tudzież piesza i konna nasza gwardya narodowa stoią od rana pod bronią, oczekuiąc na Cesarza Napoleona.

— D. 23 — Wczoray o kwadransu na godzinę 1wszą po południu przybył tu naywiększy po wszystkie czasy z Mężow, Zwyciężca i Pokoiodawca Napoleon przy wystrzałach z dział i odgłosie wszystkich dzwonow, i iadł u Xcia Elektora śniadanie. Zabawił tu cokolwiek nad godzinę. Zaraz po przybyciu oświadczył Monarcha, iż chciałby mszy słuchać. Nie przygotowano się na to; lecz na szczęście nadarzył się ubogi Xiądz, który ieszcze nie był miał mszy. Został za to prawdziwie po Cesarsku obdarzony, bo otrzymał brylantowy pierścień w wartości 100 Napoleondorow i nie posiadał się z radości. Trzey pierwsi urzędnicy Elektora otrzymali po tabakierze z brylantową cyfrą, a słudzy 150 Napoleondorow. Wszyscy uważali, iż Cesarz Napoleon od roku 1805 iak tu był, znacznie przytył.

W przeciągu 24 godzin przeszło tędy 4 sztafet rządu Francuzkiego. Na iedney z nich napisane było, iż ma przed Cesarzem, a przynaymniey z nim razem stanąć w Stuttgardzie.

Krotki pobyt Cesarza w Augsburgu oznaczony iest dobrodzieystwem. Wdowa Lekarza Breiding, który padł ofiarą swey nieustaiącey pracy około lazaretow Francuzkich, podała Cesarzowi prośbę otoczona 4 małemi dziećmi, i odebrała zapewnienie dożywotniey pensyi 600 f.

Z Erlangen d. 24. Października.

Stoiący w okolicach naszego miasta regiment strzelcow W. Xięstwa Bergskiego, udał się d. 20 b. m. w drogę nad Ren. Tegoż dnia ruszył w drogę sztab i Jenerałowie Fonier i Lamotte. Według przepisu regiment rzeczony musi d. 2 Listopada stanąć w Moguncyi.

Z Frankfortu d. 23. Października.

Wczoray przybył tu Jen. dywizyi Fouler, który w bitwie pod Eslingen w Austryacką niewolą zabrany został; należy on teraz do korpusu Xcia Abrantes. Xżę Salm zostaiący przytymże korpusie przybył tu także wczoray; i on znaydował się w Austryackiey niewoli. Pierwey ieszcze przyiechał tu adjutant Xcia Abrantu i zamowił dla niego i dla powyższych Jenerałow kwatery. Wielu adjutantow i officerow głownego sztabu przeiechało iuż przez nasze miasto do Moguncyi. Korpus Xcia Abrantu, który oprocz innych woysk składa się z 13,500 Francuzow, iest tu w krotce oczekiwany. Cały zaś wynosi 25,000 ludzi i ma bydź do Portugalii przeznaczony.

Z Norembergi d. 22. Października.

Podług listow z Monachium poiechało dwoch Francuzkich i dwoch Bawarskich jenerałow, wraz z Austryackim Jenerałem Xciem Lichtenstein do granic Tyrolskich, dla oznaymienia powołanemu tam wydziałowi, że Tyrol nie powroci się nigdy do Austryi, ale zostawać będzie przy koronie Bawarskiey, i dla nakłonienia Tyrolczykow, aby posłusznemi byli prawemu swoiemu Monarsze. Inne doniesienia mowią, iż ieden Cesarsko-Austryacki jenerał poiechał z pewnemi zleceniami do Inspruku. W Salzburgu miała się ieden z znakomitych osób założyć o 100 Napoleondorow, iż Tyrol przed końcem tego miesiąca będzie zupełnie podbity.

Z Manheimu d. 25. Października.

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon, który d. 23 przybył do Stuttgardu, krótko zabawiwszy u Króla Jmci Wirtemberskiego, udał się tego samego dnia w dalszą podroż do Francyi przez Pforzheim, Ettlingen, Rastadt, &c. Do ostatniego mieysca przybył J. C. K. Mość d. 24 z rana, gdzie czekali na niego Następca W. Xięstwa Badenskiego z swoią małżonką.

Z Londynu d. 20. Października.

(Przez Francyą.)

Lord Bathurst mianowany został ministrem spraw zagranicznych na mieyscu P. Canning. Był on dawniey prezydentem kolegium handlowego i wielkim iest przyiacielem Margrabiego Wellesley. Może przyiął tylko dla tego ten urząd, ażeby go iemu oddał.

Z Lizbony donoszą, że Lord Wellington, mianowany został prezydentem rządu Portugalskiego.

Naynowsze z Hiszpanii listy donoszą, iż wszystkich dokładaią sposobow, aby woysko Lorda Wellington, który stoi zawsze ieszcze w okolicach Badajoz, ile możności zmocnić; 500 wyzdrowiałych w Lizbonie żołnierzy posłano do niego. Sześć set do 700 koni przywieziono z Anglii dla 1480 dragonii regimentu i legii Niemieckiey.

Ponieważ przez Tryest i inne Austryackie porty zatamowany iest przewoz osadowych towarow na stały ląd, wielki zatem onych zapas znayduie się w Malcie.

DODATEK

DO Nru. 91.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 12. LISTOPADA 1809.

Dalszy ciąg ofiar na Lazarety.

W. Panna Starczewska z Wielkiey Polski szarpi funtow 6 łotow 24 bielizny na kompressy funt. 5 łot. 6.

Bezimienna z Sandomierza szarpi funtow 9.

Pelagia Nidecka szarpi funt. 10.

Regina Piekoszewska szarpi funt 1, łot. 8 kompressow łot. 10.

Bezimienna z starey Galicyi szarpi funt. 15, kompressow funt. 2, łot. 12, bandaży sztuk 38.

Justyna Skibicka szarpi łotow 22.

Salomea Zeromska szarpi funt. 2, łot. 10.

Obywatelka z starey Galicyi M. L. szarpi fun. 7, koszul sztuk 12, prześcieradeł sztuk 12.

Bezimienna w złocie dukatow sztuk 3, szarpi funt. 2.

Bezimienna z starey Galicyi szarpi funt, 5. łot. 4, kompressow funt. 7, łot. 12 i płotna sztuk 4 każda po łokci 60.

W Krakowie d. 6 Listopada 1809.

X. K. Skurkowski,

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych.

Szkoła strzelecka iako to:

	Zł. Pol.
W. Krzyżanowski, wiceprezes magistratu, iako teyże szkoły dyrektor	200.
P. Bartynowski starszy . .	200.
P. Mazurkiewicz podstarszy . .	100.
Franciszek Xaw. Bayer . .	100.
P. Jan Gloger	100.
P. Schreiter	20.
P. Gruzlowski	100.
P. Janiszewski	50.
P. Auer	60.
P. Kuciński	100.
P. Kowalskij	200.
P. Janikowski	100.
P. Jerzy Bayer	100.
P. Terroni	60.
Kassa teyże szkoły . . .	300.
P. Michał Filipowski . . .	200.
Cech kowali Krakowskich . .	124.
Detto murarzy i kamieniarzy . .	582.
Detto cieśli	104.
Detto rzeznicy	648.
Detto grzebieniarzy . . .	18.

Bienkiewicz Kommis.

Z Paryża d. 24. Października.

Polutrze spodziewany iest J. C. K. Mość w St. Cloud lub w Fontainebleau. Jest tu około 40,000 zgromadzonego woyska, ktore oczekuie tylko na przybycie Cesarza, potem uda się do Hiszpanii.

Monitor zawiera w sobie pisma, które poprzedzały uchwałę senatu względem wybrania 36,000 ludzi popisowych do woyska. Do tych pism należy także rapport, który Minister woyny zdał J. C. K. Mci d. 15 Września, i wyraził w nim między innemi co następuie:

"Będąc panem Wiednia i więcey połowy Austryackiey Monarchii, znayduiesz się W. C. K. Mość na czele nayogromnieyszego woyska, iakie kiedy Francya za Renem miała; a sądząc co dokazać może, dosyć będzie przypomnieć, że to woysko zaledwo utworzone pobiło Austryakow pod Thann, Abensberg i Eckmühl. Układy o pokoy w Altenburgu czyli się ukończą pokoiem lub woyna daley trwać będzie, masz W. C K. Mość dosyć żołnierzy w odwodzie, dla dopełnienia swoiego woyska w Niemczech. Rozmaite pola bitwy, na których okrywaią się W. C. K. Mci woyska chwałą, są zanadto iedne od drugich oddalone, aby wystawiać żołnierza na trudy podroży z iednego na drugie mieysce; nadto iesteś W. C. K. Mość tyle kontent z gorliwości woyska, którem za Dunaiem dowodzisz, iż nie chcesz wysełać go do Hiszpanii. Woyska Francuzkie za Pireneami składaią się zresztą z 300 batalionow piechoty i 150 szwadronow jazdy. Dosyć zatem będzie utrzymywać znayduiące się tam woyska w zupełności, bez posełania nowego korpusu. Zgromadzone w Bajonie 30,000 ludzi wystarczą do uskutecznienia tego i do odparcia siły, którą tam Anglicy sprowadzili. Nayiaśnieyszy Panie! lud Francuzki winien będzie W. C. K Mci nieocenione dobro i chwałę zdobytego pokoiu bez wyprawy morskiey. Każde usiłowanie Anglików na stałym lądzie iest krokiem więcey do powszechnego pokoiu. Ubolewanie nad ich stratą sprawi nakoniec w umysłach słuszny wstręt przeciw ludziom, którzy przez ambicyę i szaloną nienawiść poważli się wyrzec słowo wieczney woyny. Natchnie ten lud życzeniem powszechnego pokoiu, który każdy rozumny człowiek przepowiedzieć może za bliski, ieżeli Anglicy nie poprzestaną wdawać się w walkę na stałym lądzie.— Europa widziała, iż spełniło się coś W. C. K. M. przewidział i do mnie napisał. "Życzyć sobie szczęścia możemy, iż Anglicy skupili się w bagnach Zelandyi. Trzymać ich tylko trzeba na wodzy, a w krótce zaraźliwe powietrze i panuiące w tey okolicy febry zniszczą ich woysko.„ Angielskie woysko, stoiące w tych bagnach i cierpiące niedostatek wody do picia, utraciło przeszło trzecią część swoich żołnierzy. Łatwość zaś, z iaką Anglicy przewożą się przez morze od iednego do drugiego brzegu, każe się domyślać, iż żołnierze, którzy uszli nieszczęścia tey wyprawy, zmienią ich woysko w Portugalii. W okolicznościach teraznieyszych przestać można na nieznacznem tylko rekrutowaniu. Z popisu roku 1806, 7, 8, 9 i 10 pozostało się ieszcze 80,000 ludzi do wybrania. Proponuię więc W. C. K. Mci, abyś powołał z nich tylko 36,000 ludzi do woyska, a resztę zupełnie od woyskowości uwolnił. W roku tego będziesz W. C. K. Mość miał do rozrządzenia 250,000 ludzi z popisu roku 1811go. Radzę zaś W. C. K. Mci, abyś ich nie powoływał, iak tylko w ten czas, gdyby zdarzenia zniszczyły nadzieie i zamiary pokoiowe W. C. K. Mci. — Woyska W. C. K. Mci są rownie straszne przez swoią liczbę, iak przez męstwo. Lecz któżby mógł Francyi radzić, aby nie utrzymywała sił swoich w rownowadze z siłami swoich nieprzyiacioł? Gdyby nawet chciano tey z śmiesznego bezpieczeństwa pochodzącey rady, potrzebaby zapomnieć, iż Austrya miała nie dawno 700,000 uzbroionych

ludzi, i że to mocarstwo dla zrobienia tak olbrzymiego wysilenia nie wzdrygało się wyludnić swoie kraie i zniszczyć zasady swoiey szczęśliwości. Potrzebaby także zapomnieć, iż Anglia należała do lądowey woyny, i w ednymże czasie pokazała się z 3 osobnemi woyskami pod brzegami Neapolu, Hollandyi i Portugalii, &c.,,

Xżę Arsykanclerz państwa wyraził między innemi w swey mowie do senatu: — " jeżeli pokoy między Francyą i Austryą przyyjdzie do skutku, tedy nie bez wielkiey trudności przyszłoby przeprowadzić walecznych żołnierzy, którzy go dobyli, od brzegow Dunaiu nad brzegi Guadalquavir. Zdaie się więc, iż J. C. K. Mość słusznie żąda, aby zwycięzcy odebrali pierwey hołd publicznego podziwienia i powszechney wdzięczności.,,

Ambassador przy dworze Neapolitańskim, P. Lafeuilade d'Aubussos, powrocił z Neapolu do Paryża.

Minister marski Deeres poiechał do Antwerpii. Bydź może, iż Cesarz w powrocię swoim odwiedzi to miasto.

Pisma tuteysze donoszą, iż 8 Angielskich okrętow zatopiła burza przy Helgoland, których ładunek w osadowych towarach wynosił 120,000 f. szt. wartości.

DONIESIENIA.

w Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego oznaymuie, iż bieg poczty przez Mogilany, do Morawii, Czech, Austryi, i t. d. zaczyna bydź otwartym, i listowa poczta odchodzić będzie z Krakowa dwa razy w tydzień, to iest w Poniedziałki i Piątki. Wszyscy więc ninieyszym obwieszczeniem interessowani maią się do tego rozrządzenia stosować, które, ażeby do wiadomości publiczney doszło, ma bydź w mieście obwołanym, i do Gazet podanym.

W Krakowie d. 11 Listopada 1809 roku.

Henryk Xżę Lubomirski Prezes.

Felix Grodzicki Sekretarz jeneralny.

W Xięgarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiey pod Nrem 507 znayduią się następuiące naynowsze Xiążki.

1) Moralność w wykładzie Prawa przyrodzonego &c.

2) Traktacik o Miłości Oyczyzny przez Andrzeia Markiewicza.

Rząd Centralny tymczasowy woyskowy obydwoch Galicyuw, chcąc na mocy rozkazu JO. Xcia Józefa Poniatowskiego Naywyższego Dowodzcy siły zbroyney, ustanowić administracyą górnicza w kraiu zaiętym przez woyska Polskie, wzywa gorliwych o dobro tegoż kraiu obywatelow i cudzoziemcow maiących zdatność do sprawowania przyszłych urzędow w Administracyi górniczey, ażeby w przeciągu niedziel 4ch osobiście lub na piśmie swoie Nazwiska, mieysce pomieszkanie i dowody swey zdatności Rządowi Centralnemu okazali.

Dan w Lublinie dnia 23 Października 1809 roku.

J. C. K. Mci Napoleona W. Rzadu Centralnego Galicyow Prezes.

S Ordynat Zamoyski, mp.

M. Lewicki, J. S. mp.

Przybył tu do Krakowa z Hollandyi, imieniem Jan Cymerman, który ma prawdziwie Hollenderskie kwiaty w Cybulach; Hiacyntow 48 gatunkow, Tacetynow, Ranokułow, Anemoniy, Tulipanow, Szungilow, Tuperozynow Narcyzow, &c. tudzież rożne gatunki nasion, które dostać u niego można na Grodzki ulicy pod Nrem 30 pod znakiem siedmiu Szwabow mieszkaiącego.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż wyrokiem Wysokiego Rządu Centralnego dnia 30 Października b. r. Nrem 3367. Cło od koni

z zagranicy do kraiu wchodzących uchylone zostało; takowe rozporządzenie od dnia swego ogłoszenia moc swoią otrzymuie, i do niego każdy regulować się ma.

Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzki, Sek. Jen.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego.

Wydział Administracyi Skarbowey.

Wiadomo czyni każdemu, komu o tem wiedzieć należy, iż żadna nota do biora kancelaryi skarbowey przyymowaną nie będzie, bez stępla oznaczaiącego wart ść opłaconego skarbowi stępla w kancelaryi się lowey, i bez stępla herbowego orła. Oraz na których wyrażono nie będzie ulic i Numer mieszkania podaiącego takową notę: — Gdyż częstokroć zwłoka, nie z załatwienia podaney prożby, lecz raczey z niewiadomości mieszkania, podaiącego swą prożbę, pochodziła.

Dan w Krakowie d. 26 Październik̄a 1800 roku. Z kancelaryi wydziału skarbowego, na Grodzkiey ulicy pod Nr. 115.

Seb: Dembowski, R. W. Skar.

X. Dyrektor szkół normalnych w Wieliczce ma do 3000 dwoch i trzech letnich szczepkow, jabłkowych 50, a gruszkowych 30 rożnych gatunkow na przedaż; pniaki są z iąderdobrych owocow, a samemi z granicznemi gryfami naywybornieyszych fruktow zaszczepione. Sztuka na sztukę iest po iedzym złotym polskim, kto razem do 2000 weźmie; lecz sam sobie ich musi odwieść. Życzący sobie takowych szczepkow, zechce się do właściciela zgłosić, lub znaiącego się na szczepiu przysłać.

Rozalii Grubeczanki mąż Jakób Szymula, rodem ze wsi Rzeżna, z fary Liszki, dyecezyi Krakowskiey, wzrostu średniego, twarzy ogromney, włosow czarnych, oczow siwych, nosa okrągło pociągłego, pomieszkawszy rok ieden z Rozalią żoną bez potomstwa, puściwszy się na flis od lat 11 opuścił żonę, gdy oni o tym Jkóbie Szymule męsu zbiegłym żadney powziąść nie może wiadomości, przeto uprasza WW. JXX. Pasterzow dusz, iako też i wszystkiey zwierzchności, aby albo o życiu iego i przebywaniu, albo o śmierci zaślapioney raczyli ią przez pocztę do Krakowa do W. Miedzińskiego uwiadomić, a Roxalia żona poniesiony expens wynadgrodzie oświadcza się.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego, podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, że na dniu 10tym Listopada przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu dochody miasta Skały, to iest propinacya, której pretium fisci, 600 zł.

Czopowe którego pretium fisci 570 zł. w roczną dzierżawę od 1go Listopada 1809 do ostatniego Października 1810 w kancelaryi magistratu miasta Skały wypuszczone będą. Maiący chęć licytowania dowiedzą się przed licytacyą o dalszych warunkach dzierżawy tych dochodow i złożyć maią 10tą część szacunkowey ceny tytułem wadii, bez którego do teyże licytacyi przypuszczonemi bydź nie mogą. W Krakowie d. 1 Listopada 1809 roku.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sek. Jen.

Para koni i woz, których właściciel niewiadomy, urzędowi policyynemu oznaymione zostały. Ktoby zatem sądził mieć do nich prawo, i uniknąć kosztow pomnażaiących się na żywienie koni; uda się iak nayśpiesznicy do Urzędu Dyrekcyi Policyi, a od tego dalszą względem nich powziąść nie wiadomość.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie dnia 3 Listopada 1809.

A. Czapski.